

Agnieszka Januszek-Sieradzka

<http://orcid.org/0000-0002-3227-3797>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl

DOI: 10.35765/pk.2022.3904.10


Wilno – Kraków – Wilno.

Podróże królowej Barbary Radziwiłłówny (1523–1551)

STRESZCZENIE

W artykule poruszono kwestię podróży królowej Barbary Radziwiłłówny (1523–1551, koronowana 7 XII 1550), drugiej żony króla Zygmunta II Augusta (1520–1572, panował od 1548 r.). W polskiej historiografii zagadnienie podróży królowych podejmowane było incydentalnie, a do rzadkości należą ujęcia, które widzą podróż nie tylko jako przemierzanie przestrzeni i przekraczanie granic geograficznych i politycznych, ale w wymiarze symbolicznym. Podróże podejmowane przez Radziwiłłównę uznać należy z jednej strony za odbiegające od europejskiego i polskiego standardu ze względu na nierówność stanową małżonków i powszechną niechęć do królowej oraz z uwagi na silne uczucie, które żywił do niej Zygmunt August, a także krótki okres, jaki spędziła u jego boku. Z drugiej strony, mimo tych charakterystycznych okoliczności, swoją warstwą symboliczną jak najbardziej wpisują się w europejską tradycję i obyczaj. Najważniejszą i wymagającą przekroczenia największej liczby rzeczywistych i symbolicznych granic, bogatą w rytuały przejścia (*rites de passage*), była podróż „ślubna” do ojczyzny męża. Ta podróż z Wilna do Krakowa, mimo że odbyła ją nie narzeczona, ale żona, i mimo że była rozciągnięta w czasie i wymagała dodatkowych, długich postojów Barbary w drodze (Radom, Nowe Miasto Korczyn), zawiera zwyczajowe etapy podróży ślubnej, znaczone szeregiem rytuałów przejścia. W czasie pobytu w Krakowie Barbara przedsięwzięła wraz z mężem liczne podróże do nieodległych Niepołomic, które stanowiły wyraźną ucieczkę przed trudnościami i rygorami życia na Wawelu. Z jednej strony królewska para, inaczej niż większość koronowanych głów, mogła spędzać czas niemal prywatny. Z drugiej, pobytu w Niepołomicach potęgowały trudności adaptacyjne Radziwiłłówny, a króla narażały na zarzut zaniedbywania obowiązków. Charakter pośmiertnego triumfu Zygmunt August nadał ostatniej podróży żony z Krakowa do Wilna, gdzie – zgodnie z własnym życzeniem – spoczęła po śmierci.

SŁOWA KLUCZE: Barbara Radziwiłłówna (1523–1551), Zygmunt II August (1520–1572), Wilno, Kraków, Niepołomice, podróże królewskie, *adventus reginae*, rytuały przejścia

Sugerowane cytowanie: Januszek-Sieradzka, A. (2022). Wilno – Kraków – Wilno. Podróże królowej Barbary Radziwiłłówny (1523–1551). ©  *Perspektywy Kultury*, 4(39), ss. 111–125. DOI: 10.35765/pk.2022.3904.10.

Nadesłano: 09.11.2021

Zaakceptowano: 18.09.2022

ABSTRACT

Vilnius – Cracow – Vilnius. The Journeys of Queen Barbara Radziwiłł (1523–1551)

The article addresses the issue of the journey made by Queen Barbara Radziwiłł (152–1551, crowned on 7 December 1550), the second wife of King Sigismund II Augustus (1520–1572, ruled from 1548). Polish historiography raises the question of queens' journeys only incidentally, and it is a rare approach to see journeys not only as traversing space and crossing geographical and political borders, but also in their symbolic dimension. The most important, and requiring the crossing of the greatest number of real and symbolic boundaries, was the "honeymoon" journey to her husband's fatherland. The itinerary from Vilnius to Cracow, even though it was made not by a fiancée, but a wife, and although it was prolonged and required additional and long stops for Barbara on her way (Radom, Nowe Miasto Korczyn), includes some usual stages marked by a set of rites of passage. During her stay in Cracow, Barbara and her husband undertook numerous trips to nearby Niepołomice, which were a clear escape from difficulties and rigours of living in the Wawel castle. On the one hand, the royal couple – unlike the majority of monarchs – could spend their time almost in private. On the other hand though, the visits to Niepołomice increased Radziwiłłówna's adaptation difficulties, and exposed the king to reproaches about neglecting his duties. Sigismund Augustus authenticated his wife's final journey from Cracow to Vilnius as a posthumous triumph, where – in accordance with her wishes – she was laid to rest.

KEYWORDS: Barbara Radziwiłł (1523–1551), Sigismund II Augustus (1520–1572), Vilnius, Cracow, Niepołomice, royal journeys, *adventus reginae*, rite of passage

Podróże, także królewskie, zwykło się wiedzieć przede wszystkim w perspektywie geograficznej czy przestrzennej – jako przemieszczanie się z miejsca na miejsce (co ilustrują itineraria), pokonywanie drogi w określonym celu, które wymaga zabezpieczenia licznych spraw natury organizacyjnej, logistycznej czy aprowizacyjnej. Podróże monarchów postrzega się także jako element poświadczenia i sprawowania władzy, zarządzania państwem, realizacji polityki i manifestacji monarszej pozycji (Gąsiorowski, 1973; Mączak, 1986, s. 44–55).

Ale po co, dokąd i jak podróżowały królowe? W polskiej historiografii, poza odosobnionym studium nieodżałowanej Grażyny Rutkowskiej poświęconym królowym XV-wiecznym (2012) i itinerariów jej autorstwa (1989; 1998) oraz niedawnych tekstów Patrika Pastrnaka dotyczących podróży Bony Sforzy do Polski (2018; 2020) oraz uwag A. Januszek-Sieradzkiej o mobilności królowej Barbary Radziwiłłówny (2017,

s. 107–130) i K. Kosior, rozszaniach w pracy poświęconej XVI-wiecznym królowym Polski i Francji (2019), ta strona aktywności małżonek Jagiellonów nie stała się przedmiotem pogłębionego zainteresowania. Współczesna historiografia coraz wyraźniej dostrzega jednak fakt, że każda podróż, a królewska szczególnie, łączy w sobie elementy praktyczne i symboliczne, geograficzne i kulturowe, wymaga bowiem przekraczania tak granic geograficznych i politycznych, jak i tych kulturowych i symbolicznych. W odniesieniu do polskich królowych zwłaszcza P. Pastrnak, za Karlem-Heinzem Spiesssem (1997), zwrócił uwagę na trzy zasadnicze wymiary podróży przyszłej królowej – reprezentacyjny, dyplomatyczny i propagandowy, wyrażający się przede wszystkim w warstwie wizualnej, a za Christiane Coester (2008) dostrzegł w podróży akt społeczny, rytuał o skomplikowanej i złożonej symbolice, w której główną rolę grały głęboko symboliczne rytuały przejścia (por. van Gennep, 2006, s. 127–150; van Gennep, 2019, s. 116–145).

Najważniejsza i wymagająca przekroczenia największej liczby rzeczywistych i symbolicznych granic była podróż, którą przyszła królowa podejmowała, by się nią stać w ojczyźnie swojego męża. To związane z zamążpójściem przemierzenie przestrzeni i przekraczanie granic było ważnym aktem społecznym o określonym znaczeniu, który, jak wszystkie akty społeczne, miał znaczenie symboliczne, wykraczające daleko poza to, co było widoczne na pierwszy rzut oka. Była też z reguły, jak zauważa francuska badaczka Régine Le Jan, „podróżą bez powrotu, prawdziwym wygnaniem” (Le Jan, 2001, s. 42). Podczas tej długiej podróży – długiej niekoniecznie liczbą kilometrów, ale zawsze odległej w wymiarze symbolicznym – młoda kobieta zmieniała swój kulturowy system odniesienia. Towarzyszyły temu symboliczne przejścia graniczne, z których wszystkie były zazwyczaj starannie zainscenizowane.

„Klasyczna” podróż – nazwijmy ją „ślubną” (bo poza językiem niemieckim – *Brautfahrt*, w żadnym innym nie ma ona swego precyzyjnego i ugruntowanego terminu) – przebiegała etapowo. Pierwszą częścią tej czteroetapowej podróży było pożegnanie rodziny, rodziców, rodzeństwa i mieszkańców rodzinnego miasta. Potem następowała właściwa podróż, czyli nieraz długie i żmudne przemierzanie znacznych przestrzeni, która przebiegała pod okiem przedstawicieli ojca kobiety, po czym dochodziło do oficjalnego przekazania panny młodej przyszłemu mężowi lub jego przedstawicielom w ustalonym z góry miejscu. Oficjalne przekazanie mężowi lub jego przedstawicielom było punktem zwrotnym w podróży. Odtąd młoda kobieta nie była już córką swego ojca, ale przyszłą żoną, więc od tego momentu znajdowała się pod opieką rodziny swojego przyszłego męża. Zwykle towarzyszyła temu zmiana ubrania, fryzury i zachowania kobiety. Trzecim ważnym momentem było powitanie na dworze męża,

pierwsze (z reguły) z nim spotkanie, po którym następowały uroczystości ślubne i weselne oraz pierwsze wspólne dni i tygodnie. Ostatnim istotnym momentem tej podróży było odejście ludzi z orszaku młodej panny na dwór jej ojca. Ta ostatnia chwila miała ogromne znaczenie, ponieważ stanowili oni ostatnie ogniwo łączące ją z rodzinnym domem. Podróż ta była dla panny młodej okresem przemian, w którym dziewczyna zostawała żoną, a księżniczka ferraryjska, florencka lub hiszpańska – królową francuską, polską czy angielską. Ceremonie pożegnania i powitania stawały się tym samym kamieniami milowymi w procesie przemiany dziewczyny w żonę, a księżniczki czy królowy w królową (Coester, 2008; Coester, 2011).

We wczesnonowożytnej Europie tak było z reguły, ale Barbara Radziwiłłówna (1523–1551), druga żona Zygmunta Augusta (1520–1572), wielkiego księcia litewskiego i króla polskiego, pod wieloma względami nie mieści się we właściwym jej czasie społeczno-obyczajowym i kulturowym standardzie. W jej przypadku – litewskiej magnatki powszechnie nieakceptowanej w roli królewskiej żony, wdowy o nadwerężonej reputacji, poślubionej przez młodego Jagiellona w tajemnicy po nieprzynośącym chluby romansie, i ta najważniejsza podróż, i kolejne też przebiegały innym nieco drogami. Swe najważniejsze, najbardziej symboliczne i pełne kulturowego przekazu podróże odbyła ona nie w czasie pobytu na Wawelu, ale inaugurując i zamykając swoją obecność w Polsce.

Zachowanie opisanego wyżej ogólnoeuropejskiego zwyczaju „podróży ślubnej” było jednak kulturowo i symbolicznie istotne nawet wówczas, gdy odbywała ją nie narzeczona, a poślubiona w sekrecie żona z – jak sądzono – zakończonym tragicznie epizodem brzemienności (Januszek-Sieradzka, 2021, s. 33–35; Januszek-Sieradzka, 2022, s. 16–17). Królewskie rytuały przejścia, pożegnania i przyjęcia należało więc zaadaptować i do takich okoliczności. Jeśliby za pierwszy etap owej nietypowej „ślubno-poślubnej” podróży Barbary uznać jej przyjazd z rodzinnych Dubinek do stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, to przybycie do Wilna w tajemnicy i pod osłoną nocy było równie niekonwencjonalne, co sam potajemny ślub. Nieodległa droga z wileńskiego pałacu Radziwiłłów na zamek wielkoksiążęcy odbyła się już zgodnie ze zwyczajem. Dnia 17 kwietnia 1548 r. Zygmunt August powitał u drzwi żonę przyprowadzaną przez przedstawicieli rady wielkoksiążęcej, wprowadził ją uroczysto do komnaty tronowej i przedstawił jako swą żonę poślubioną „obyczajem powszechnym chrześcijańskim” (Strykowski, 1582, s. 761–762; Januszek-Sieradzka, 2017, s. 137–138). Trzeba jednak pamiętać, że prezentacji swej żony na wileńskim zamku Zygmunt August dokonał jako wielki książę litewski. Dostojnicy, postawieni przed faktem dokonany, w milczeniu zaaprobowali wybór władcy (Kolankowski, 1913, s. 138). Wprowadzenie jej w rolę

i obowiązki żony polskiego króla, a w przyszłości także polskiej królowej, było dopiero przed nim.

Barbara Radziwiłłówna w drodze na krakowski, królewski dwór męża opuszczała więc swoją litewską ojczyznę nie jako jagiellońska narzeczona czy żona poślubiona *per procura*, ale już jako małżonka, oficjalnie przedstawiona przez władcę radzie wielkoksiążęcej. Zygmunt August zadbał o to, by oprawa wyjazdu Barbary z Litwy i jej wjazdu na ziemie koronne była godna królewskiej małżonki (*Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 65; Januszek-Sieradzka, 2017, s. 133–138). Uczynienie zadość jagiellońskiej tradycji i zgodne z praktykowanym zwyczajem uroczyste powitanie i wprowadzenie żony, najpierw na ziemie jego królestwa, a finalnie – na Wawel (Turska, 1999), miało też pomóc uciszyć „znieważające i potwarcze głosy” o królewskiej wybrance (Baliński, 1843, t. 1, s. 147; Sucheni-Grabowska, 1996, s. 145). Król osobiście dopilnował, by liczebność i reprezentacyjność orszaku towarzyszącego Barbarze w drodze z Litwy na ziemie koronne były stosowne do rangi wydarzenia. Na jego polecenie Radziwiłłowie zorganizowali liczący półtora tysiąca koni orszak i zadbali, by wśród jego uczestników znaleźli się przedstawiciele litewskiej elity. Na królewską małżonkę oczekiwał dwustukonny poczet dworzan Zygmunta Augusta, na którego czele król postawił znanego Radziwiłłównie i cieszącego się zaufaniem monarchy Floriana Zebrzydowskiego¹. Zebrzydowski powitał Barbarę w Łosicach, a kolejne odsłony ceremonii powitania odbyły się nieopodal Łukowa, gdzie na Barbarę oczekiwali koronni dostojnicy z okolicznościową mową. Królewska małżonka nie podążyła jednak, zgodnie ze zwyczajem, do Krakowa, a w stronę Radomia, i to na podradomskich polach Zygmunt August urządził uroczyste powitanie. Zwyczajowo takie uroczystości odbywały się pod Łobzowem, jednak pomijając kwestię geograficzną i tę okoliczność, że witana dama miała już za sobą zmianę swego statusu, uczyniono zadość jagiellońskiej tradycji przyjmowania wybranek (Turska, 1999; por. Kosior, 2020). Król wyjechał po Barbarę ćwierć mili przed Radom, po czym czekał w pewnej odległości od drogi, do której rozciągnięto czarne sukno, na którego skraju zatrzymała się kolebka wioząca Barbarę. Radziwiłłówna wysiadła z powozu, małżonkowie szli ku sobie i spotkali się w połowie owej wyłożonej suknem drogi (Januszek-Sieradzka, 2017, s. 141–142). Drobny ten epizod świadczy też o świetnej znajomości i praktykowaniu ogólnoeuropejskiego pełnego symboliki

1 Florian Zebrzydowski (zm. 1566) był najpierw, od 1538 r., dworzaniem króla Zygmunta I Starego. Od 1543 r. służył jako dworzaniek konny Zygmunta Augusta. W latach 1546–1551 pełnił obowiązki referendarza litewskiego, w 1550 r. także podlaskiego. Po objęciu rządów w Polsce przez Zygmunta Augusta został sekretarzem królewskim, a najpóźniej w połowie 1550 r. – hetmanem nadwornym. Kolejne urzędy obejmował już po śmierci królowej Barbary Radziwiłłówny (Ferenc, 2014, s. 235–236).

zwyczaju, który nakazywał wytyczenie i przekroczenie owej symbolicznej granicy².

Pierwszym dłuższym przystankiem w drodze na Wawel był więc dla Barbary zamek w Radomiu, do którego – zgodnie ze szczegółowymi wytycznymi męża – wyjechawszy z Wilna 1 września, dotarła 18 września 1548 r. Przebywała tam niemal miesiąc, po czym wyruszyła do swej kolejnej koronnej siedziby w drodze na Wawel – zamku w Nowym Mieście Korczynie. Podróżując przez Skaryszew, Iłżę, Kurów, Opatów, Łagów, Szydłów, Busko i Wiślicę (Marchwińska, 2001, s. 52), dotarła do zamku, w którym miała czekać, aż Zygmunt August przeforsuje na sejmie piotrkowskim akceptację dla jej obecności przy królewskim boku (Sucheni-Grabowska, 1996, s. 150–166). W Nowym Mieście Korczynie Barbara spędziła trzy i pół miesiąca, po czym w tej jej wieloetapowej podróży nastąpił kolejny rytuał powitania i pożegnania, gdy na początku lutego 1549 r. przybył tu Zygmunt August. Barbara czekała na męża w chłodniku, z którego wyszła mu na spotkanie. Król zsiadł z konia, a po powitaniu małżonków dostojnicy wygłosili w ich imieniu mowy powitalne (*Listy polskie XVI wieku*, t. 2, s. 215–219).

Właściwa entrada Barbary Radziwiłłówny do Krakowa nastąpiła 13 lutego 1549 r., niemal pół roku po opuszczeniu przez nią litewskiej stolicy. Królewskiej parze towarzyszyli wszyscy dostojnicy obecni wcześniej w Nowym Mieście Korczynie a także liczny, okazały dwór, a właściwie dwa dwory – króla i królowej, utworzony w Sandomierzu na początku 1548 r., wysłany stamtąd do Wilna i towarzyszący Barbarze w drodze do Krakowa przez Radom i Nowe Miasto Korczyn (Marchwińska, 2001). Orszak prezentował się w ściśle określonej kolejności: pacholęta, dworzanie, król z dostojnikami, królowa, drabanci i dworzanie królowej, a orszak dworski zamykali dworzanie konni monarchy (Januszek-Sieradzka, 2017, s. 143–147). Poza funkcją reprezentacyjną, konnica, zarówno króla, jak i królowej, pełniła też obowiązki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa monarszej pary (por. Györkös, 2016, s. 132). Dla Zygmunta Augusta, przeczulonego na punkcie bezpieczeństwa żony, z pewnością orszak trzech tysięcy konnych miał i takie znaczenie (Januszek-Sieradzka, 2013, s. 142–146). *Adventus reginae* był nie tylko czytelną manifestacją majestatu królewskiej małżonki. W tym samym, jeśli nie wyższym stopniu, stanowił demonstrację i utwierdzenie splendoru i pozycji jej męża, króla, który zadbał o właściwą oprawę

2 Np. podczas pierwszego spotkania Anna de Foix z Władysławem II, królem Czech i Węgier, jako granica posłużył rozpostarty między nimi dywan. Gdy panna młoda szła po dywanie, król opuścił swój namiot i podszedł dokładanie na środek dywanu, gdzie Anna uklękła (*Discours des cérémonies du mariage d'Anne de Foix*, s. 428–429; Coester, 2011). Por. Rahn, 1997, s. 190–191.

wjazdu żony, oprawę budzącą podziw, bogatą w symbole i kulturywu-
jącą uświęconą tradycją rytuały (Pastrnak, 2018; Pastrnak, 2020; por. też
Lampen i Johanek, 2009).

Barbara Radziwiłłówna, która spędziła w Polsce zaledwie trzy lata, nie
podejmowała wraz z mężem dalekich podróży – najpierw ze względu na
powszechną wobec niej niechęć, a później z uwagi na pogarszający się
stan zdrowia. Podróż z Litwy do Krakowa – podzielona na etapy – była
więc jedyną za jej życia, która była publiczną wizualno-formalną manife-
stacją jej pozycji i znaczenia. Wszystkie pozostałe odbyła w towarzystwie
męża i miały one charakter na tyle prywatny, na ile pozwalała społeczna
pozycja królowej. Były ucieczką od krakowskich obowiązków i niechęt-
nego jej otoczenia w miejsce przyjazne, z ukochanym mężem i starannie
dobranym gronem osób, wśród których czuła się mniej skrzepowana niż na
Wawelu (Januszek-Sieradzka, 2017, s. 23–56).

Przedsmak takiego życia – z dala od miejskiego centrum, poza ścisłymi
rygorami dworskiego ceremoniału i w kameralnym gronie najbliższych
tylko osób – Barbara poznała już w czasie swojego przedkrakowskiego
pobytu w Radomiu. Tę siedzibę, położoną opodal puszczy, opuszczała
razem z królem, by brać udział w łowach i mieszkać w puszczańskim
dworze w niedalekiej Jedlni, odległej o około 20 kilometrów od miasta
(*Listy polskie*, t. 2, s. 99; Januszek-Sieradzka, 2017, s. 109–110).

W okresie rezydowania w Krakowie para królewska bardzo często
opuszczała nie lubiane miasto i szukała odpoczynku i wytchnienia w nie-
dalekich Niepołomicach. Dworski mikroświat Barbary Radziwiłłówny
mieścił się więc w dość wąskich granicach wyznaczonych przez Kraków
i Niepołomice – oba królewskie zamki dzieli zaledwie około 25 kilome-
trów. Wydaje się, iż właśnie z myślą o żonie Zygmunt August rozpoczął
w tej podkrakowskiej siedzibie, położonej na skraju puszczy, gruntowną
i wieloletnią przebudowę, mającą za zadanie przeobrazić średniowieczny
zamek w piękną i wygodną rezydencję, dogodne miejsce odpoczynku od
krakowskiego zgiełku i rygorów dworskiego życia na Wawelu. Monar-
cha nie zaniechał przebudowy niepołomiczkiego zamku po śmierci Bar-
bary w 1551 r., kontynuując ją właściwie do końca swego życia (Janu-
szek, 2006). Pobyty króla i jego małżonki w podkrakowskiej rezydencji
w latach 1549–1550 były tak częste, jak nigdy wcześniej i nigdy później
wizyty monarsze w Niepołomicach nie bywały. Pierwszy wspólny pobyt
Zygmunta Augusta i Barbary zaczął się kilka dni po uroczystym ingresie
królowej do Krakowa. Zachowane źródła nie zawsze dają pewność co do
dat pobytu Barbary w Niepołomicach, ale można chyba zakładać, że były
one tożsame z datami wizyt jej męża. Jeśli przyjąć takie założenie, to mał-
żonkowie w 1549 r. odwiedzili to miejsce jeszcze kilkakrotnie: w marcu,
maju, dwukrotnie w sierpniu, we wrześniu, listopadzie i dwukrotnie

w grudniu³. Dłuższa przerwa w odwiedzinach podstołecznej rezydencji wiosną i wczesnym latem tego roku spowodowana była pogorszeniem stanu zdrowia Barbary (Januszek-Sieradzka, 2022, s. 18–19). Królowa podejmowała podróże do Niepołomic jednak także wówczas, gdy nie czuła się najlepiej. Tak było w lipcu 1549 r., gdy skarżąca się na bóle Radziwiłłówna wybrała się do podkrakowskiej rezydencji i tam jej stan gwałtownie się pogorszył. Także w roku 1550 Zygmunt August i Barbara często gościli w Niepołomicach – w styczniu, w lutym, w marcu i później w miesiącach letnich (Januszek, 2006, s. 219; Januszek-Sieradzka, 2017, s. 120–122). W okresie małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą Niepołomicę stały się drugą, po Wawelu, rezydencją królewskiej pary. Były także swoistym schronieniem przed niechęcią, ale i trudnymi obowiązkami, których niewypełnianie nie tyle przez królową, ile przez monarchę, musiało się spotkać ze sprzeciwem koronnych elit. Nawet przychylny królewskiej parze sekretarz Barbary, Stanisław Koszutski (zm. 1559), w sierpniu 1549 r. z niepokojem pisał do brata królowej, Mikołaja Radziwiłła Rudego (ok. 1515–1584), że „nasz pan wszycko u królowej jej miłości przesiedzi a tak mówią (czegom ja już nieświadom), iż na sprawach rzeczey pospolitej barzo bywa płochy a teskliwy dla teskności przez królowej jej miłość” (*Listy polskie*, t. 2, s. 371; Januszek-Sieradzka, 2017, s. 43–44). Te wyjazdy, a wręcz ucieczki do Niepołomic, utrudniały Barbarze, czy może nawet uniemożliwiały, dostosowanie się do nowych warunków, do bycia królewską małżonką, w przyszłości także królową, bo oczywiste było, że Zygmunt August dążył do koronacji żony.

Proces aklimatyzacji monarszej małżonki w nowym środowisku i jej adaptacja do odmiennych wzorców kulturowych zawsze jest procesem trudnym i złożonym. Barbara – w odróżnieniu od kobiet z rodów dynastycznych – nie była od dzieciństwa przygotowywana do tej roli, a do małżeństwa nie wniosła właściwego im kapitału politycznego, społecznego i kulturowego (por. Keller, 2016). Ochmistrz królowej, Stanisław Maciejowski (1500–1563), i jej sekretarz, Koszutski, usiłowali przekonać i samą Barbarę, i także jej brata, Mikołaja Radziwiłła Rudego, o konieczności wdrażania Radziwiłłówny w obowiązki żony króla i przyszłej królowej, ale ich wysiłki nie mogły przynieść efektu wobec postawy samego Zygmunta Augusta. Monarcha nie tylko tolerował zachowanie żony, ale po prostu uwalniał od ją od wawelskich obowiązków, zabierając do lubianych przez oboje Niepołomic (Januszek-Sieradzka, 2017, s. 45–46). Śmierć Barbary w maju 1551 r., trzy lata po przybyciu do Krakowa i zaledwie pół roku po koronacji, nie dała szansy na przekonanie się, czy i do kiedy

3 AGAD, ASK, RK 151, k. 53–53v, 55, 103v–105, 154v–168, 184v–187, 193, 239, 244v–253v, 264v, 273–275.

taktyka uchylania się od obowiązków królowej byłaby kontynuowana i jakie – w dłuższej perspektywie – przyniosłaby efekty.

Życie Barbary w Koronie ograniczało się w zasadzie do stołecznego Krakowa i nieodległych Niepołomic, z rzadka tylko przenosząc się chwilowo w inne miejsce. Podróże do niedalekich też z reguły miejscowości miały związek przede wszystkim z procesem sukcesywnego i skutecznego pozyskiwania przez monarchę kolejnych zwolenników swoich rządów i małżeństwa z litewską wybranką (Marchwińska, 2011). W maju 1549 r. królewska para gościła w podstołecznej rezydencji biskupa krakowskiego Samuela Maciejewskiego (zm. 1550) w Prądniku, wspaniale przebudowanej przez hierarchę (Sucheni-Grabowska, 1996, s. 168; Sobala, 2009). Najdłuższą z tych podkrakowskich podróży Barbara podjęła w sierpniu 1550 r., gdy na zaproszenie niedawnego jeszcze głównego opozycjonisty, marszałka koronnego i wojewody krakowskiego Piotra Kmity (1477–1553), królewska para gościła w jego zamku w Wiśniczu, odległym od stolicy o około 50 kilometrów (Orzechowski, 1856, s. 70; Sucheni-Grabowska, 1996, s. 263–264). Także te podróże, choć służyły istotnym politycznym interesom króla, miały charakter właściwie prywatny i nieoficjalny.

Nie doszła ostatecznie do skutku najdalsza z podróży i jedyna o politycznym i oficjalnym charakterze, którą miała odbyć Barbara w czasie swego rezydowania na Wawelu, czyli planowana przez Zygmunta Augusta wspólna wyprawa do Wielkopolski, o której król przemyślał niemal cały rok 1549. Monarcha zrezygnował z podjęcia tej podróży z licznych powodów, z których głównym była, jak się zdaje, obawa o przebieg spotkania z wpływowym przywódcą wielkopolskiej opozycji, starostą generalnym Wielkopolski i kasztelanem poznańskim Andrzejem Górką (1500–1551), który na sejmie piotrkowskim w 1548 r. dał się poznać jako jeden z najzarliwszych przeciwników królewskiego małżeństwa (Dawidziak-Kładoczna, 2014). Mikołaj Radziwiłł Czarny (1515–1565), kuzyn królowej i bliski współpracownik króla, stanowczo odradzał Zygmuntowi Augustowi zabieranie w tę podróż Barbary, wskazując, że ponad wszelką wątpliwość spotka się tam z demonstracyjnie okazywaną niechęcią, uchylającą godności zarówno jej, jak i, przede wszystkim, samego monarchy. Radził, by król sam pojechał do Poznania i najpierw „uspokoiwszy tamty ludzie”, dopiero później kazał posłać po Barbarę. Radziwiłł Czarny, niczym Kasandra, wieszczyl, że „to pewna, że pojedzieli tam, upstrzą kolebkę paskwilusy” i „trzeba będzie osobnych sztafijerów, co by je oddziłali” (*Listy polskie XVI wieku*, t. 2, s. 293, 309).

Zachowane źródła dość skąpo informują wprost o tym, co Barbara Radziwiłłówna myślała czy czego oczekiwała, jednak w tym wypadku nie pozostawiają wątpliwości, że na podróży do Wielkopolski bardzo jej zależało (*Listy polskie XVI wieku*, t. 2, s. 250, 254). Jak się wydaje ta, bez

wątpienia nieroztropna, także ze względów zdrowotnych, dążność do wyprawy nad Wartę miała swe źródła przede wszystkim w obawach związanych z samotnym pozostaniem na długie tygodnie na Wawelu (Sucheni-Grabowska, 1996, s. 185–186; Januszek-Sieradzka, 2017, s. 123–124). Najpewniej musiała sobie zdawać sprawę, jak niechętnie zostanie przyjęta przez wielkopolską elitę z Andrzejem Górką na czele, bo trudno przypuszczać, by Radziwiłłowie nie próbowali jej odwozić od upierania się przy tej podróży. Woląla jednak narazić się na trudy podróży oraz ewentualne zniewagi i nieprzyjemności niż pozostać bez męża na Wawelu. Ostatecznie także Zygmunt August zrezygnował z podróży do Wielkopolski i zapewne stały za tym nie tylko racje natury politycznej, ale także obawa przed pozostawieniem żony samej w Krakowie.

Ostatnia podróż Barbary, jaką było odprowadzenie jej ciała do Wilna, była jednocześnie bezsprzecznie jej podróżą triumfalną, jedyną, jaką dane było jej odbyć, choć już pośmiertnie. Miejsce ostatniego spoczynku było oddalone od miejsca jej śmierci o ponad 700 kilometrów, więc uroczysty transport ciała Radziwiłłówny do litewskiej stolicy wymagał rozlicznych przygotowań. Monarcha czuwał zarówno nad nimi, jak i nad każdym etapem długiej podróży. Na trasie wydawał liczne, szczegółowe instrukcje dotyczące przygotowań kolejnych postojów i, zwłaszcza, przebiegu uroczystości zaplanowanych w miejscach dłuższego postoju. Kondukt z ciałem królowej wyruszył do litewskiej stolicy 25 maja, ponad dwa tygodnie po jej śmierci 8 maja. Pierwszy postój konduktu odbył się w Proszowicach. Następnie przez Kościelec, Wiślicę, Szydłów, Łągów, Słupię i Wąchock podążono do Radomia, miasta, które w 1548 r. gościło przyszłą królową podczas jej długiej drogi na Wawel. Później droga konduktu wiodła przez lubianą przez Barbarę Jedlnię, Kozienice, gdzie przeprawiono się przez Wisłę 11 tratwami, Zadybie, Łuków, Trzebieszów, Łosice, w których w 1548 r. w imieniu męża na ziemiach koronnych witał ją Florian Zebrzydowski, i Białą do Brześcia, gdzie orszak dotarł 10 czerwca. Ostatni przed Wilnem postój w Rudnikach miał miejsce 21 czerwca (Januszek-Sieradzka, 2010). Trumnę z ciałem Barbary złożono do grobu w krypcie pod królewską kaplicą Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, obok Elżbiety Habsburżanki (1526–1545), pierwszej żony Zygmunta Augusta, i jego wuja, Aleksandra Jagiellończyka (1461–1506) (*Elementa ad Fontium Editiones*, t. 50, s. 55–56; Sucheni-Grabowska, 1996, s. 274–275). *Pompa funebris*, jaką Zygmunt August uczcił ukochaną żonę i której fundamentalnym elementem był okazały orszak odprowadzający Barbarę z Krakowa do Wilna, z pewnością uczyniła ostatnią drogę królowej jej podróżą triumfalną.

Mobilność królowej Barbary Radziwiłłówny ograniczała się niemal wyłącznie do nieodzownej podróży z Wilna do Krakowa, inaugurującej

jej obecność w Polsce w roli żony monarchy, i licznych wyjazdów o charakterze prywatnym, towarzyskim i rekreacyjnym do nieodległych od stolicy Niepołomic. Królowa nie podejmowała – w odróżnieniu od większości swoich poprzedniczek na tronie – ani podróży politycznych i reprezentacyjnych, ani, wyróżnionych w literaturze przedmiotu, „małych” podróży do nieodległych od Krakowa, innych niż Niepołomice, małopolskich ośrodków domeny monarszej (Rutkowski, 1978, s. 621; Rutkowska, 2012, s. 179–182; Piątkowska, 2021, s. 74–76). Wszystkie niedalekie wyjazdy, które królowe z reguły podejmowały same, bez towarzystwa męża, najczęściej podczas jego nieobecności w Krakowie, Barbara odbyła wraz z Zygmuntem Augustem. Po przybyciu do Krakowa mobilność Radziwiłłówny, podobnie jak niemal cała jej aktywność, odbywała się pod dyktando jej królewskiego małżonka i z jego udziałem. O ile więc podróże poprzedniczek Barbary były najczęściej zależne od kalendarza podróży ich małżonków i z nim związane, o tyle mobilność żony Zygmunta Augusta pozostawała wyłącznie w jego gestii. Barbara Radziwiłłówna nie odbyła też żadnej podróży związanej z pielgrzymką na Jasną Górę, Łysą Górę, do Szczepanowa czy na Skalkę, jak miała to w zwyczaju większość jej poprzedniczek i następczyń na polskim tronie (Szymborski, 2007, s. 169–170; Borkowska, 2011, s. 404–424; Szpak, 2021).

Ostatnia droga Barbary Radziwiłłówny – żałobny kondukt z Krakowa do Wilna w 1551 r. – przybył do litewskiej stolicy tą samą trasą, którą w 1548 r. królewska małżonka zdążyła w drodze na Wawel. Podróże Radziwiłłówny z Wilna do Krakowa i z powrotem stanowią swoistą kłamrę spinającą jej krótkie życie jako królowej Polski. Tych ponad 700 kilometrów – pokonanych dwukrotnie – oznaczało również szansę i konieczność przebycia ogromnego dystansu kulturowego i społecznego, od książęcej metresy do królewskiej małżonki, od litewskiej magnatki do koronowanej królowej. Wydaje się jednak, że Radziwiłłówna nie podjęła w pełni obowiązków, które wiązały się z przebyciem społeczno-kulturowej drogi z Wilna do Krakowa. Litwinka przemierzyła wiele kilometrów i przekroczyła kilka granic geograficznych (państw, prowincji, miast), a także te symboliczne granice związane z rytuałami przejścia podróży „ślubnej”, których przekroczenia nie można była uniknąć. Pomiędzy tymi dwiema podróżami – otwierającą i zamykającą jej pobyt w Polsce – znakomita większość jej podróżowania wiązała się jednak z ucieczką przed tym, co w Krakowie miało stanowić jej codzienność – wawelskim dworem i szerokim wachlarzem obowiązków, związanych zwłaszcza z szeroko rozumianą reprezentacyjną rolą królowej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Rachunki Królewskie, sygn. 151.

Źródła drukowane

Discours des cérémonies du mariage d'Anne de Foix, de la maison de France, avec Ladislas VI, roi de Bohême, de Pologne et de Hongrie, précédé du discours du voyage de cette reine dans la seigneurie de Venise, le tout mis en écrit du commandant d'Anne, reine de France, duchesse de Bretagne, par Pierre Choque, dit Bretagne, l'un de ses rois d'armes. Mai 1502 (1861) (ed. A. Le Roux de Lincy). *Bibliothèque de l'École des chartes*, 21, 156–185, 422–439.

Elementa ad Fontium Editiones (1980), (ed. K. Lanckorońska), vol. 50. Rome: Polski Instytut Historyczny w Rzymie.

Györkös, A. (2016). *Reneszánsz utazás. Anna királyné 1502-es fogadtatásának ünnepségei Észak-Itáliában és Magyarországon*. Máriabesnyő: Attraktor Kiadó.

Orzechowski, S. (1856). *Kroniki* (tłum. A. Włyński, wyd. K.J. Turowski). Sanok: nakład i druk Karola Pollaka.

Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów (1999) (oprac. I. Kaniewska). Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Listy polskie XVI wieku (2001) (red. K. Rymut), t. 2: *Listy z lat 1548-1550 ze zbiorów Władysława Pociechy. Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Strykowski, M. (1582). *Która przedtem nigdy światła nie widziała. Kronika Polska, Litewska, Żmudzka, y wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siwierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgorskiej, Podlaskiej etc. Y rozmaite przypadki wojenne y domowe, Pruskich, Mazowieckich, Pomorskich y innych Królestwu Polskiemu y Wielkiemu Księstwu Litewskiemu przeległy [...]*. Królewiec: Drukarnia Georga Osterbergera.

Opracowania

Baliński, M. (1843). *Pamiętniki o królowej Barbarze*, cz. 1–2. W: M. Baliński, *Pisma historyczne*, t. 1–2. Warszawa: nakładem G. Sennewald.

Borkowska, U. (2011). *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Coester, Ch. (2008). *Crossing Boundaries and Travesting Space. The Voyage of the Bride in Early Modern Europe*. W: G. Calvi i I. Chabot (ed.), *Moving Elites. Women and Cultural Transfers in the European Court System*.

- Proceedings a fan International Workshop (Florence, 12-13 December 2008)*. Florence: European University Institute, 9–21.
- Coester, Ch. (2011). Passages de frontières. La voyage de la jeune mariée dans la haute noblesse des temps modernes (XV^e – XVIII^e siècle). *Genre & Histoire*, 9. Pozyskano z: <https://journals.openedition.org/genrehistoire/1469> (dostęp: 13.09.2022).
- Dawidziak-Kładoczna, M. (2014). Perswazyjność pierwszych polskich tekstów politycznych na przykładzie wypowiedzi posłów sejmu 1548 roku na temat ożenku króla. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura*, 24, 23–37.
- Ferenc, M. (2014). *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie* (wyd. 2). Oświęcim: Napoleon V.
- Gąsiorowski, A. (1973). Podróże panującego w średniowiecznej Polsce. *Czasopismo Prawno-Historyczne*, nr 2, 41–68.
- Gennep van, A. (2006). *Obrzędy przejścia: systematyczne studium ceremonii* (tłum. B. Biały, wstęp J. Tokarska-Bakir). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gennep van, A. (2019). *The Rites of Passage* (2nd ed., introd. D.I. Kertzer). Chicago: University of Chicago Press.
- Januszek, A. (2006). *Rezydencja królewska w Niepołomicach w czasach panowania Zygmunta Augusta 1548–1572*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Januszek-Sieradzka, A. (2010). Koszty uroczystości pogrzebowych królowej Barbary Radziwiłłówny. *Roczniki Humanistyczne*, z. 2, 29–55.
- Januszek-Sieradzka, A. (2013). Barbara Radziwiłłówna w listach króla Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Rudego z lat 1548–1551. W: A. Januszek-Sieradzka (red.), *Ad perpetuam rei memoriam. Jagiellonowie i ich czasy w historiografii polskiej XVI–XXI wieku*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia, 133–150.
- Januszek-Sieradzka, A. (2017). *Królowa Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Januszek-Sieradzka, A. (2021). Trzy żony króla Zygmunta Augusta. Bezdzietność ostatniego Jagiellona a unia polsko-litewska w Lublinie w 1569 roku. W: S. Nabywaniec, B. Lorens i S. Zabranian (red.), *Unia lubelska i jej dziedzictwo*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 28–44.
- Januszek-Sieradzka, A. (2022). Tajemnica śmierci Barbary Radziwiłłówny. Źródła i historiografia. W: B. Czwojdrak i M. Piber-Zbieranowska (red.), *Konsylia Historyczno-Medyczne. Materiały*. Warszawa: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, 1–33. Pozyskano z: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/270423/edition/233473> (dostęp: 13.09.2022).
- Keller, K. (2016). Frauen und dynastische Herrschaft. Eine Einführung. W: B. Braun, K. Keller i M. Schnettger (Hrsg.), *Nur die Frau des Kaisers? Kaiserinnen in der Frühen Neuzeit*. Vienna: Böhlau Verlag.

- Kolankowski, L. (1913). *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*. Lwów: Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej.
- Kosior, K. (2019). *Becoming a Queen in Early Modern Europe. East and West*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Kosior, K. (2020). First Meetings in Early Modern Royal Couples in Poland, France and England. Ptorocol, Ceremony and Emotion. *Zeitschrift für Slavische Philologie*, 76, is. 2, 317–337.
- Lampen, A. i Johanek, P. (2009). *Adventus: Studien Zum Herrscherlichen Einzug in Die Stadt. Zur Einführung*. W: A. Lampen i P. Johanek (red.), *Adventus: Studien Zum Herrscherlichen Einzug in Die Stadt*. Wien: Bohlau Verlag, VII–XVI.
- Le Jan, R. (2001). *Femmes, pouvoir et société dans le haut Moyen Age*. Paris: Éditions Picard.
- Marchwińska, A. (2001). Początki dworu królewskiego Barbary Radziwiłłówny. *Przegląd Bydgoski*, 12, 43–59.
- Marchwińska, A. (2011). Starania Zygmunta Augusta o uznanie Barbary Radziwiłłówny w Koronie. W: J. Sochacki i A. Teterycz-Puzio (red.), *A Pomerania ad ultimas terras. Studia ofiarowane Barbarze Popielas-Szulc w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, 484–499.
- Mączak, A. (1986). *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pastrnak, P. (2018). Adducimus gemmam et florem: Bona Sforza's bridal journey (1518) in the light of rituals and ceremonies. *Medieval Studies / Studia z Dziejów Średniowiecza*, 22, 174–193.
- Pastrnak, P. (2020). Bona Sforza's Bridal Journey to Poland as Imaginary Traveling and Jagiellonian Propaganda. *Zeitschrift für Slavische Philologie*, 76, is. 2, 289–315.
- Piątkowska, M. (2021). Jan Długosz i królowej Jadwidze Andegaweńskiej w podróży. *Rocznik Filozoficzny Ignatianum*, 27, nr 2, 57–80.
- Rahn, T. (1997). Grenz-Situationen des Zeremoniells in der Frühen Neuzeit. W: M. Bauer i T. Rahn (red.), *Die Grenze. Begriff und Inzernierung*. Berlin: Akademie Verlag, 177–206.
- Rutkowska, G. (1989). Itinerarium królowej Jadwigi 1384–1399. W: W. Biliński (red.), *Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 204–225.
- Rutkowska, G. (1998). Itineraria żon króla Władysława Jagiełły. *Roczniki Historyczne*, 64, 59–104.
- Rutkowska, G. (2012). Podróże polskich królowych w XV wieku. W: M. Saczyńska i E. Wólkiewicz (red.), *Samotrzcęć, w kompanii czy z orszakami? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 175–197.

- Rutkowski, A. (1978). Objazdy i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego. *Kwartalnik Historyczny*, 85, 605–626.
- Sobala, M. (2009). Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku. *Rocznik Krakowski*, 75, 43–69.
- Spieß, K.-H. (1997). Unterwegs ze einem fremden Ehemann. Brautfahrt und Ehe in europäischen des Spätmittelalters. W: I. Erfen i K.-H. Spiess (Hrsg.), *Fremdheit und Reisen in Mittelalter*. Stuttgart: Mittelalterzentrum Greiswald / Franz Steiener Verlag, 17–36.
- Sucheni-Grabowska, A. (1996). *Zygmunt August, król Polski i wielki książę litewski, 1520-1562*. Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka.
- Szapak, J. (2021). Kontakty polskich królowych z sanktuarium i klasztorem paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. *Rocznik Filozoficzny Ignatianum*, 27, nr 1, 141–160.
- Szyborski, W. (2007). Pielgrzymki i kontakty dynastii Jagiellonów z sanktuarium paulinów na Skałce. W: W. Szyborski i P. Nowakowski (red.), *Religijność. Wymiar prywatny i publiczny*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 153–177.
- Turska, K. (1999). Stroje Jagiellonów podczas ceremoniału witania narzeczonych. W: M. Markiewicz i R. Skowron (red.), *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii UJ w dniach 23-25 marca 1998*. Kraków: s.n., 101–111.

Agnieszka Januszek-Sieradzka – dr hab., historyk, pracownik Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Członek i sekretarz Komisji Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich PAN, członek Zespołu Badań nad Dworami i Elitami Władzy PAN oraz Towarzystwa Naukowego KUL. Zajmuje się badaniami nad wczesnonowoczesnymi dziejami Polski, zwłaszcza dotyczącymi panowania Jagiellonów, dworu królewskiego i jego kultury, epistolografii staropolskiej oraz historii kobiet, a także wczesnonowoczesnej historii regionalnej i gospodarczej. Autorka kilkudziesięciu artykułów oraz monografii: *Rezydencja królewska w Niepołomicach w czasach panowania króla Zygmunta Augusta, 1548–1572* (2006) i *Królowa Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie* (2017). Redaktor i współredaktor kilkunastu monografii wieloautorskich.

